

# ŁÓDŹ WALCZĄCA

Rewolucja, bez której Łódź byłaby inna

Termin „rewolucja” bywa u nas postrzegany jako synonim klęski i tragedii. Twarze rewolucji są pełne okrucieństwa i pragnienia zemsty za krzywdy prawdziwe i urojone. Jest jednak także taka rewolucja, bez której nie byłoby naszego miasta, przynajmniej takiego, jakie znamy. Łódź dorosła do rewolucji, ale i wyrasta z jej dziedzictwa.

*Cały tekst Sebastiana ADAMKIEWICZA można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2025.*

Poezja zbuntowanej Łodzi

Po II wojnie światowej komuniści w dużym stopniu przywłaszczyli sobie rewolucję, przez co nie jest ona dla łodzian wspólnym mitem, powodem do dumy. Była nim dla Tuwima, który nazwał rok 1905 „jedyną legendą” Łodzi. Powstania łódzkiego z pewnością nie traktuje się dziś na równi z innymi powstaniami narodowymi, mimo że są ku temu podstawy... Rewolucyjną Łódź warto poznawać przez pryzmat powstającej w niej poezji, która dostarcza wiedzy o wydarzeniach historycznych, przede wszystkim jednak pozwala odczuć ówczesną atmosferę.

*Cały tekst Michała DANIELEWICZA można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2025.*

Młoda Polska osiwała – kultura wobec rewolucji

Rewolucji towarzyszyła przemoc, krwawe represje carskiej władzy i nie mniej brutalne zamachy uzbrojonych w brauningi rewolucjonistów. Na skutek tych wydarzeń, jak pisał w felietonie w tygodniku „Głos” w 1908 roku publicysta Grzegorz Glass: „Młoda Polska osiwała w przeciągu jednej nocy”. Zachwiała się idea „sztuki dla sztuki”, odseparowanej od kontekstów społecznych i politycznych. Rewolucja domagała się zajęcia stanowiska. Sztuka utrwaliła wiele twarzy rewolucji...

*Cały tekst Klary CHANIECKIEJ można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2025.*

Tożsamość? Nie posiadam

Jak to jest żyć bez ustalonej tożsamości? Bez osobistego rytu? Jest takie jedno miasto, które musi się bez tożsamości męczyć. Nasze miasto. To znaczy nie! Wróć! Ono miało tyle tożsamości w swoim życiu, że teraz po prostu na żadną nie może się zdecydować.

*Cały tekst Marcina ANDRZEJEWSKIEGO można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2025.*